



Linux vs Windows

Paulina Budzoń

Dlaczego użytkownicy Mandrivy Linux Spring codziennie uruchamiają ten właśnie system? Co sprawia, że uważają go za lepszy, właściwy dla nich? Z jakiego powodu nie chcą używać systemu z Redmond? Przecież podobno jest łatwiejszy w obsłudze, wygodniejszy w użyciu i ma więcej bajerów niż „ten jakiś tam Linux”. Cóż, oni tak nie uważają! Dlaczego?

W powszechnym mniemaniu Linux kojarzy się z białymi literkami na czarnym ekranie, dziwnymi ciągami znaczków i koniecznością ciągłego wklepywania prawie mistycznych komend, znanych tylko wtajemniczonym. Każdy, kto choć przez chwilę miał przed sobą ten system, zobaczył KDE, GNOME czy jakiegokolwiek inne środowisko graficzne, wie, że to nieprawda. Obecnie Linux – a w szczególności Mandriva Linux (i jej najnowsze wydanie oznaczone Spring) – jest systemem niebywale prostym w codziennym użytkowaniu. Dla niektórych „linux-siarzy”, to właśnie Microsoft Windows jest OS-em niemożliwie trudnym do skonfigurowania i używania.

Po zainstalowaniu Mandrivy Linux – ani nawet w trakcie samej instalacji – użytkownik nie musi się przejmować żadnymi dodatkowymi sterownikami ani aplikacjami, za które musi zapłacić, a których instalacja wymaga ciągłego klikania „Dalej”. W tym systemie wszystko, co

potrzebne, jest już dostępne, a jeśli nie, to można to dodać, klikając tylko „OK”.

Pomijając prostotę obsługi, nieograniczoną dostępność oprogramowania i możliwość otrzymania pomocy gdziekolwiek w Internecie – dlaczego ktokolwiek miałby zacząć używać właśnie Mandrivy Linux Spring? Szczerze? Wszystkich powodów jest zbyt dużo nawet na dość opasłą księgę! Najważniejsze są chyba jednak możliwości, które ten system daje zwykłemu użytkownikowi „od ręki”, i to wszystko, czego nie można znaleźć w systemie z Redmond. Co to takiego? Odpowiedź jest bardzo prosta:

Trójwymiarowy świat Linuksa – Beryl, Compiz, Metisse

Oto jeden z kluczowych argumentów. Compiz, jego gałąź – Beryl, oraz Metisse umożliwiają korzystanie z efektów 3D na co dzień, są proste w konfiguracji i użytkowaniu, no i świetnie wyglądają! Jak zacząć z nich korzystać? To nic trudnego:

Compiz i Beryl

Compiz i Beryl to menedżery okien (Beryl jest gałęzią projektu Compiz). Wprowadzają one do codziennego użycia efekty, które niektórzy znają tylko z filmów. Pulpity obracające się jako sześcian, przejrzystości, świetne efekty przejścia przy minimalizowaniu i maksymalizowaniu okien to tylko niektóre z urozmaiceń, z jakich można korzystać codziennie!

Uruchomienie Compiza lub Beryla jest bardzo proste. W Mandrivy Linux Spring są one dostępne zaraz po zainstalowaniu systemu (o ile nasza karta graficzna je obsługuje). Wystarczy uruchomić Centrum Sterowania Mandrivy Linux (w menu opisane jako Konfiguracja komputera), w zakładce Sprzęt wybrać Konfiguracja efektów pulpitu 3D odpowiadający nam pulpit 3D i postępować zgodnie z instrukcją podaną przez system.

Może się zdarzyć, że te opcje nie będą aktywne. Jeżeli jesteśmy pewni, że nasza karta graficzna obsługuje te efekty, polecam wypróbować zamkniętych

sterowników (o ile takie istnieją – to zależy do karty), które są dostępne tylko w komercyjnych dystrybucjach Mandrivy Linux – Discovery i Powerpack. Aby to zrobić, w zakładce Sprzęt trzeba wybrać Konfiguracja serwera graficznego, kliknąć w kartę graficzną i po wybraniu odpowiedniego modelu, wystarczy klikać dalej – w pewnym momencie zostaniemy zapytani czy skorzystać z zamkniętego sterownika (tylko jeśli on istnieje!), wtedy wystarczy wybrać Tak i kontynuować klikanie w „dalej”. Potem wystarczy ponownie sprawdzić, czy pulpity 3D stały się aktywne.

O co w ogóle chodzi z tym Compizem i Berylem? Beryl powstał jako gałąź Compiza i aktualnie są to dwa osobne projekty. Beryl różni się od Compiza choćby większą liczbą wtyczek czy (według mnie) łatwiejszą obsługą. Dlatego początkującym użytkownikom polecam rozpocząć zabawę od Beryla – menedżer jego ustawień jest bardziej intuicyjny (i w większości po polsku), a wszystko, co może nam być potrzebne, jest domyślnie zainstalowane.

Po rozpoczęciu pracy z Berylem jego menedżer prawdopodobnie nie uruchomi się automatycznie (Beryl działa bez tego! Menedżer potrzebny jest tylko do zmiany ustawień). Wystarczy wykonać polecenie beryl-manager, a obok zegara pojawi się ikonka Beryla – czerwony diament. Wszystkie ustawienia można zmienić po otwarciu menu (klikając lewym przyciskiem myszki, leworęczni – lewym) i uruchomieniu menedżera ustawień Beryla lub wykonując polecenie beryl-settings.

Podstawową funkcję Beryla – sześcian – można zobaczyć, klikając kółkiem myszki w pulpit i obracając lub wciskając Ctrl i Alt obracając z wciśniętym klawiszem myszki. Między pulpitemi można przechodzić po kolei, wybierając [Ctrl]+[Alt]+[dowolną strzałkę] lub ruszając kółkiem myszki na pulpicie. Wszystkie opcje dotyczące sześcianu, można zmienić wybierając Pulpit – Kostka w Menedżerze ustawień. Można tam zmienić widok sześcianu (np. wybierając opcję Wewnątrz kostki), ustawić



Rysunek 1. Wybór pulpitu 3D w Centrum Sterowania Mandrivy Linux



Rysunek 2. Efekt deszczu

tło, przeźroczystość czy pokrywki (czyli górną i dolną ścianę kostki).

Jednym z domyślnych ustawień Beryla są tak zwane żelujące okna. Wystarczy spróbować przesunąć jakiegokolwiek okno, aby zobaczyć ten efekt.

Animacje przy minimalizowaniu i maksymalizowaniu okien też zaciekawią większość użytkowników – jest ich dość dużo. W menedżerze ustawień Beryla, w zakładce Efekty wizualne – Animacje można wybrać dowolny efekt, dla każdej akcji okna – minimalizowania, maksymalizowania, zamykania, otwierania i wielu więcej. Jeśli ktoś lubi być zaskakiwany (oczywiście, tylko mile) przez swój ekran, to polecam wybrać opcję „Losowo” dla większości akcji – wtedy nigdy nie wiadomo, co akurat zrobi dane okno! Opisywanie wszystkich ustawień i możliwości Beryla to temat na kilka dość długich stron, dlatego skupię się jeszcze tylko na kilku, według mnie najciekawszych, efektach.

W zakładce Extras dostępny jest Efekt wody. Po uruchomieniu go (o ile karta graficzna to wytrzyma), w zakładce Fala okna, polecam wybrać Efekt fali po upuszczeniu. Teraz po każdym przesunięciu okna, od jego boków będzie rozchodzić się fala wody – bardzo ciekawy efekt, choć na dłuższą metę trochę denerwujący. W skrótach klawiszowych tego efektu (Shortcuts) w opcji Rain, ustawienie skrótu dla klawiatury (np. wpisanie <Shift>F9 dla Toggle Rain i <Shift>F8 dla Toggle Wiper) pozwala uruchomić opady deszczu na ekranie i wycieraczkę, która je usuwa! Ciekawą funkcją Beryla jest też wtyczka „Fade

to Desktop” dostępna w zakładce Pulpit w menedżerze ustawień Beryla. Po ustawieniu wygodnego dla nas skrótu klawiszowego możemy dzięki niej w każdym momencie kazać wszystkim aktualnie otwartym oknom zniknąć, dzięki czemu uzyskamy bezpośredni dostęp do naszego pulpitu. Użycie skrótu jeszcze raz powoduje ponowne pojawienie się wszystkich okien.

Czym różni się Compiz? Jego podstawowe efekty (sześcienniki, żelujące okna) są takie same. Większość dodatkowych wtyczek trzeba jednak dodawać samodzielnie, a menedżer ustawień (uruchamia-

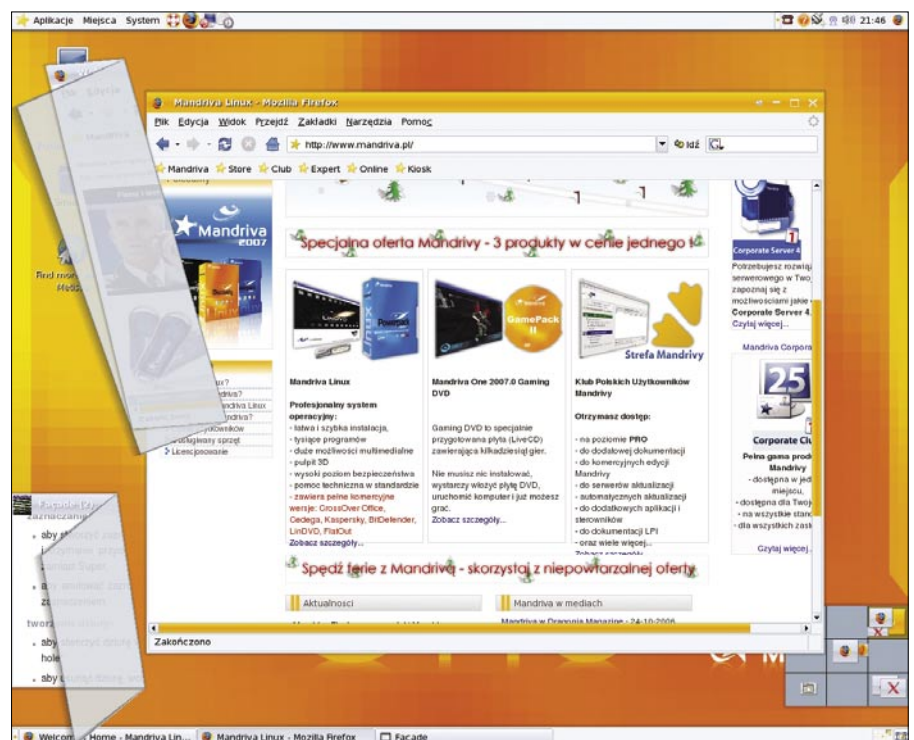
ny poleceniem `gset-compiz`) nie jest zbyt intuicyjny w obsłudze i nie posiada polskiego tłumaczenia, dlatego też nie polecam go początkującym użytkownikom.

Metisse

Metisse różni się całkowicie od Compiza i Beryla. Nie ma w niej żadnych sześcienników, ich obrotów ani efektów przy otwieraniu, zamykaniu czy minimalizowaniu aplikacji. Jest za to nieskończenie wiele możliwości transformacji okien (przeźroczystość, skalowanie, dziury, fasady, obroty w 3 wymiarach) i tryb lotu ptaka (znany też jako tryb pagera) – czyli oglądanie wszystkich (domyślnie) 9 pulpitu naraz, łatwe przechodzenie między nimi i możliwość używania ich wszystkich w tym samym momencie. Żeby zrozumieć, o co chodzi, trzeba to wypróbować.

Uruchomienie Metisse (tak jak Beryla czy Compiza) jest bardzo proste. W Centrum Sterowania Mandriva Linux, w zakładce Sprzęt, wystarczy wybrać Konfiguracja efektów pulpitu 3D, później Metisse i postępować zgodnie z wyświetloną informacją.

Po ponownym zalogowaniu się powinniśmy zobaczyć „stół” z pulpitemi (szary prostokąt podzielony na 9 części) w prawym dolnym rogu ekranu. To znaczy, że Metisse uruchomiła się poprawnie i możemy z niej korzystać. Jak zacząć? Najlepiej od razu! Na początek polecam



Rysunek 3. Okna „odginają się” kiedy użytkownik chce zobaczyć to, co jest pod nimi



Rysunek 4. Aplet Liquid Weather++

przyzwyczaić się do innego sposobu używania myszki. W Metisse nie trzeba klikać na okno, aby stało się ono aktywne – wystarczy najechać na nie kursorem! Pisząc dwie rzeczy na raz wystarczy przesunąć myszkę - koniec z klikaniem!

Przy otwarciu kilku okien, które zasłaniają się wzajemnie, bardzo łatwo jest zobaczyć, co znajduje się na oknie pod spodem. Nie trzeba szukać okna na pasku zadań ani klikać w pasek tytułowy, aby okno pojawiło się na wierzchu. Wystarczy kliknąć w widoczny fragment okna i ruszyć myszką. Okna, które są wyżej „odegną się”! Po puszczeniu klawisza myszki, wszystko wróci do początkowego stanu. Można w ten sposób bardzo łatwo skopiować, na przykład, tekst ze spodniego okna – w Linuksie zaznaczony tekst od razu trafia do schowka, nie trzeba klikać [Ctrl]+[C].

Obsługa wspomnianego trybu lotu ptaka i 9 pulpitów jest, oczywiście, bardzo prosta. Wystarczy najechać kursorem na wspomniany już stół w prawym dolnym rogu i ruszyć kółkiem myszki. Żeby przejść do innego pulpitu, wystarczy ruszyć nad nim kółkiem myszki. Można też kliknąć (pulpit z tapetą zostanie na niego przesunięty) i wtedy ruszyć kółkiem nad stołem lub w jakimkolwiek miejscu tego pulpitu, wciskając klawisz z logiem Windows na klawiaturze (znany też jako klawisz „Super”). Między pulpitemi można też przechodzić w dowolnym momencie, wciskając ctrl+alt+dowolna

strzałka bądź (podczas pracy na jednym z pulpitów) po prostu klikając na niego na stole. Proste i wygodne.

Transformacje okien są – jak można się domyślić – także bardzo łatwe w obsłudze. Najwygodniej się z nimi zapoznać, używając podręcznego menu. Po otwarciu jakiegoś okna wystarczy kliknąć prawym klawiszem myszki na ikonkę po prawej stronie na pasku tytułowym okna lub lewym klawiszem w dowolnym miejscu na pasku tytułowym. Polecam wypróbować wszystkie dostępne opcje. Najciekawsze to oczywiście Scale, Rotate, Transparency i Duplicate.

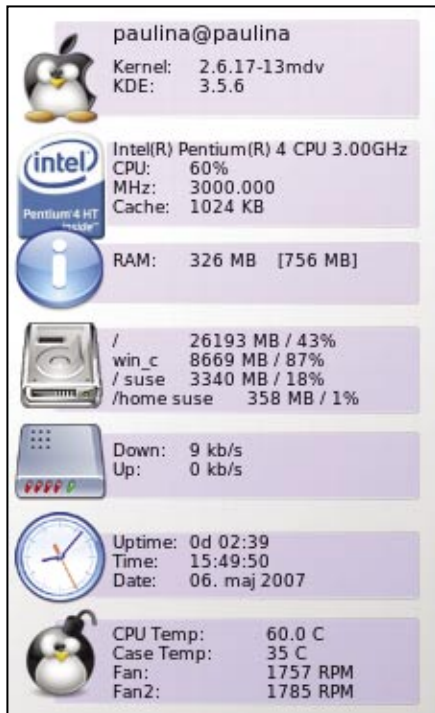
Scale – jak można się domyślić – zmniejsza okno do podanego procentu, Rotate pozawala na obracanie oknem we wszystkich 3 wymiarach, Transparency ustawia przezroczystość, a Duplicate tworzy duplikat danego okna. Ich kombinacje mogą być dowolne – można, na przykład, otworzyć dowolną stronę w naszej ulubionej przeglądarce, zduplikować ją (opcja Duplicate), duplikat obrócić o 180 stopni (Rotate->Z axis i obrót myszką), ustawić przezroczystość (Transparency->dowolna opcja) i zmienić cokolwiek w oryginalnym oknie (przesunąć stronę na dół czy przejść do innej). Drugie okno powinno zachować się identycznie! Możemy w ten sposób oglądać dowolną stronę (bądź zawartość jakiegokolwiek innego okna) z tylu różnych perspektyw równocześnie, z ilu tylko chcemy, ponieważ okna można duplikować dowolną ilość razy i do każdego z nich można zastosować inne transformacje! Aby przy-

wrócić dane okno do pierwotnego stanu (bez żadnych przekształceń) wystarczy kliknąć kółkiem myszki w pasek tytułowy. Ponowne kliknięcie przywróci przekształcenia. Wszystkie transformacje są też dostępne w mniejszym menu – na przykład po kliknięciu (i przytrzymaniu) prawego klawisza myszki na jednym z rogów lub boków okna. Aby zastosować obrót w dowolnym wymiarze, można też po prostu chwycić za bok lub róg okna (tak jak przy zmianie jego rozmiaru, tylko trochę dłużej) i przesunąć. Wszystkie rogi umożliwiają obrót według osi Z, prawy i lewy bok według osi, a górny i dolny – osi X.

Metisse umożliwia także zrobienie w oknie dziury lub skopiowanie jego fragmentu (co zostało nazwane fasadą). Obie te transformacje rozpoczyna się w podobny sposób – trzeba zaznaczyć dany fragment okna, mając wciśnięty klawisz Super (znany też jako Windows) i z wciśniętym prawym klawiszem myszki przejechać nad danym obszarem. Powinien się pojawić szary, półprzezroczysty prostokąt obrazujący zaznaczenie. Aby go usunąć, wystarczy kliknąć gdziekolwiek poza nim z wciśniętym klawiszem Super. Aby stworzyć dziurę lub fasadę należy kliknąć prawym klawiszem myszki w zaznaczenie i wybrać Create Facade lub Create a Hole. Fasada zachowuje się tak samo jak duplikat okna – jest tylko jego fragmentem. Jest to zwykłe okno, więc możemy je przesunąć na inny pulpit (o tym dalej) i obserwować ten fragment okna bez potrzeby wracania do pulpitu, na którym się znajduje.



Rysunek 5. Okno programu Superkaramba



Rysunek 6. Aplet kstatus podający informacje o komputerze i systemie

Co daje nam dziura? No cóż... poza tym, że jest dziura? Możemy chociażby szybko utworzyć skrót na pulpicie bez minimalizowania otwartego okna lub po prostu (tworząc ją w oknie Konquerora podczas przeglądania plików) szybko przesunąć czy skopiować jakiś plik na pulpit. Zainteresowani tym, co dzieje się pod aktualnie otwartym oknem, mogą zaspokoić ciekawość, właśnie tworząc w oknie dziurę (niestety nie można utworzyć fasady z fragmentu pulpitu).

Jak już wspomniałam, okna można przesunąć pomiędzy pulpitem – oczywiście, w bardzo prosty sposób. Wystarczy kliknąć 3 razy w pasek tytułowy, a przy 3 kliknięciu przesunąć myszkę w dowolną stronę – okno zostanie przesunięte na pulpit po tej właśnie stronie. Można też kliknąć lewym klawiszem myszki w ikonę okna na pasku tytułowym i wybrać odpowiadający nam pulpit. Jest też 3 sposób (bo w Metisie wszystko można zrobić na wiele sposobów) – przejść do trybu lotu ptaka i po prostu przesunąć okno w dowolne miejsce!

Cały świat na pulpicie – Superkaramba

Najnowsze wiadomości dostępne zaraz po włączeniu komputera, bez otwierania żadnych okien, prognoza pogody bez podchodzenia do okna, wszystkie informacje o komputerze – zużycie

procesora, pamięci, dysków, ich temperatury, aktualny adres IP, dowolne wyszukiwarki, sterowanie programami muzycznymi i wiele więcej – wszystko to możesz mieć na pulpicie! Dostępne od razu, proste w konfiguracji i użyciu! To wszystko umożliwia Ci Superkaramba. Czym jest? To aplikacja, obsługująca tak zwane motywy, które mogą spełniać przeróżne funkcje – od informowania o aktualnie pogodzie do nagrywania płyt.

Jak to działa? Wystarczy pobrać jakiś motyw ze strony www.kde-look.org (zakładka Karamba), uruchomić Superkarambę (poleceniem `superkaramba`) i dodać motyw do programu wybierając Otwórz lokalny motyw. Można też skorzystać z przycisku Nowe motywy w Superkarambie i wybrać coś z wyświetlonej listy. Później wystarczy tylko kliknąć Dodaj do pulpitu.

Co może Superkaramba? Wszystko, zależnie od dodanego motywu! Może on informować o aktualnym stanie systemu, sterować programami muzycznymi (takimi jak Amarok), przypominać o urodzinach znajomych i przyjaciół, wyszukiwać informacje w Internecie, prezentować kalendarz czy zegar, przypominać o najbliższych wydarzeniach, przechowywać notatki... możliwości jest bardzo wiele! Wszystko to będzie znajdować się bezpośrednio na pulpicie.

System dokładnie taki, jaki chcesz – bez używania dodatkowych aplikacji!

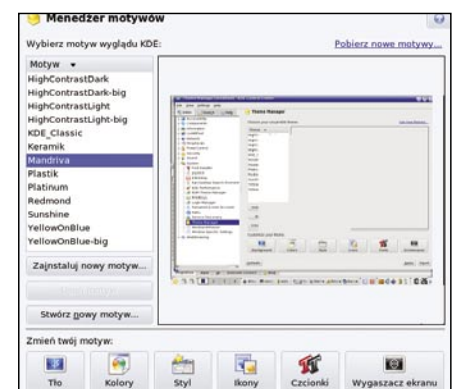
Jeżeli Linux ciągle kojarzy się komuś z surowym wyglądem okienek, brakiem jakichkolwiek „upiększeń” czy trudnym do zmiany wyglądem, to pewnie nie widział on Linuksa! Dwa najpopularniejsze środowiska graficzne – KDE i GNOME – są nie tylko proste w użyciu, ale także całkowicie dostosowują się do użytkownika. Zmiana ich wyglądu wymaga tylko kilku kliknięć myszką.

Domyślne środowisko graficzne Mandrivy Linux Spring – KDE, posiada bardzo proste narzędzie do zmiany jego wyglądu. W Centrum Sterowania KDE w zakładce Wygląd i motywy możemy zmienić wszystko, co dotyczy wyglądu środowiska. Można wybrać jeden z gotowych motywów wyglądu (opcja Menedżer motywów). Fanów systemu Windows 98 na pewno ucieszy motyw „Redmond”. Można także samemu zmodyfikować wybrany motyw lub stworzyć

zupełnie nowy. Wprowadzanie zmian jest bardzo proste – można wybierać spośród dostępnych opcji lub pobrać nowe z Internetu. Jeżeli ktoś jest bardzo przyzwyczajony do wyglądu znanego z systemu Windows XP – nie ma problemu! Na stronie kde-look.org dostępne są motywy, które zmieniają cały wygląd KDE – od kolorów po ikonki – w ten właśnie system! A jeżeli wolimy, aby nasz komputer wyglądał jak Mac, też nie będzie z tym problemów. Istnieje również wiele oryginalnych i ciekawych motywów, które całkowicie odmieniają wygląd systemu i aplikacji. To wszystko jest dostępne bez potrzeby instalowania jakichkolwiek dodatkowych aplikacji, a dodatkowo jest bardzo proste i intuicyjne w konfiguracji.

Mandriva wygląda lepiej niż Windows?

Oczywiście, że tak. Do tego ten lepszy wygląd jest łatwiejszy w konfiguracji i obsłudze. Warto zmienić przyzwyczajenia i zapomnieć o systemie z Redmond. Jeśli mimo to ktoś stwierdzi, że te wszystkie wodotryski nie są mu potrzebne, to przecież nikt go nie zmusza do ich używania! Ale warto mieć system, który dysponuje takimimi możliwościami – przecież tylko krowa nie zmienia zdania i, a nuż, kiedyś przyjdzie komuś ochota się pobawić. Te „zabawki” mogą o wiele więcej niż tylko ładnie wyglądać – w końcu tworzone je także po to, aby usprawniały codzienną pracę i niekoniecznie wieszaly przy tym komputer! Zmiana przyzwyczajenia może naprawdę całkowicie zmienić dotychczasowy sposób pracy z komputerem. Bo jak powiedział ktoś inteligentny: Nowe wcale nie musi być wrogiem lepszego! ■



Rysunek 7. Okno Menedżera motywów KDE